

udzieliłoby odpowiedzi na dwukrotne zapytanie, wówczas rada mogła podjąć samodzielnie decyzję, aby nie opóźniać spraw miejskich. Zdarzało się, że przedstawiciele pospólstwa prosili o więcej czasu na podjęcie decyzji i uzyskiwali na to zgodę rady.

### By „prawy i sprawiedliwy dekret najdować”

Wspomniana już ława sądowa, istniejąca od początku istnienia miasta lokacyjnego, była drugim po radzie miejskiej organem kolektywnym w Krakowie. Od drugiej połowy XIV wieku w ławie zasiadało 11 członków wybieranych przez radę na okres roku, a jej obradom przewodniczył starszy ławnik. Starszy ławnik cieszył się ogólnym szacunkiem, miał nawet pierwszeństwo przed wójtem we wszelkich sprawach publicznych i prywatnych. Nominacja ławy do lat czterdziestych XVI wieku odbywała się w lipcu lub sierpniu, a następnie została przeniesiona na początek roku i uroczystości z tym związane odbywały się zwyczajowo w poniedziałek na 2 tygodnie przed zapustami.

Towarzyszył temu szereg uświęconych tradycją i prawem działań i gestów. Najpierw, tuż przed końcem kadencji, ławnicy przybywali na ratusz, prosząc rajców o ocenę ich pracy. Na znak gotowości do ustąpienia oddawali klucze do pomieszczeń urzędowych, zwracali się do rady z prośbą, aby na ich miejsce wybrała innych, po czym opuszczali salę. Ocena ławników na posiedzeniu rady była tajna, ale zawsze pozytywna. Tę wiadomość przekazywał ponownie wezwanym ławnikom burmistrz. Dziękując im oficjalnie za pracę i oddając klucze, powierzał sprawowanie urzędu do końca kadencji. Później rada wybierała nowy skład ławy, a nominowani ławnicy, zarówno nowi, jak i już wcześniej urzędujący, składali przed nią przysięgę, w której obiecali *wszystkim ludziom tak bogatym, jak i golcom prawy i sprawiedliwy dekret najdować*.

Posiedzenia sądu odbywały się w specjalnej izbie sądowej, a obecność na nich była dla ławników obowiązkowa. Wśród kilku rodzajów sądów funk-

cjonujących w Krakowie można rozróżnić: sądy wielkie – z ławnikami i burmistrzem na czele, zwoływane trzy razy w roku; sądy wójtowsko-ławnicze – zwoływane na dłuższy czas, działające praktycznie stale z wyjątkiem świąt kościelnych i uroczystości państwowych; sądy potoczne – zwoływane w razie nagłej potrzeby dla obywateli miasta; sądy konieczne – zwoływane dla przybyszy; sądy gorące – dla przestępców przyłapanych na gorącym uczynku. Analogicznie jak rajcy, ławnicy nie pobierali stałego wynagrodzenia, czerpali jednak korzyści z racji sprawowania urzędu, głównie z wnoszonych przez zainteresowanych opłat sądowych.

### Porządek w dokumentach

Działalność organów kolegialnych miasta nie byłaby możliwa bez wsparcia zawodowych urzędników. Miejscem niezwykle istotnym w zarządzaniu miastem była kancelaria radziecka. Jej nieliczny personel składał się z pisarza, jego zastępcy i zapewne kilku skrybów. Pisarz i jego zastępcy od 1522 roku byli zrównani w prawach, a z czasem także wyrównaniu uległo ich wynagrodzenie. Byli oni dobrze opłacani, gdyż wymagano od nich solidnego wykształcenia (często posiadali tytuł doktorski), a także biegłego posługiwania się językiem polskim, łacińskim oraz niemieckim. Do obowiązków pisarzy należało dbanie o porządek w aktach, systematyczne wprowadzanie do nich protokołów z obrad (co rada niejednokrotnie kontrolowała). Musieli strzec tajemnicy ksiąg, nawet przed poszczególnymi rajcami. Pisarz główny, zwany z czasem sekretarzem miasta, zobowiązany było do pilnowania zgodności z prawem podejmowanych na posiedzeniach rady decyzji. W wyniku zmian na początku XVIII wieku w miejsce drugiego pisarza ustanowiono regenta kancelarii.

Kancelaria wójtowska była skromniejsza. Księgi prowadził w zasadzie zastępca wójta – podwójci, którego wspierało w tym kilku pomocników.